Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 132 (2998)
ROK VII

WTOREK

ŁÓDŹ 3-VI-52

Godna odpowiedź podżegaczom z Bonn

Pomnażając siły Polski

wzmacniamy światowy obóz pokoju

„Zabrze" wzywa zakłady przemysłowe do współzawodnictwa o oszczędność węgla

KATOWICE. — Nowa zbrodnicza prowokacja imperialistów amerykańskich — podpisanie tzw. „układu ogólnego" wywołała nie tylko kategoryczny protest mas pracujących naszego kraju przeciwko jawnej zmowie imperialistów i odwetowców hitlerowskich, ale również zwiększenie wysiłków zmierzających do spotęgowania sił Polski Ludowej.

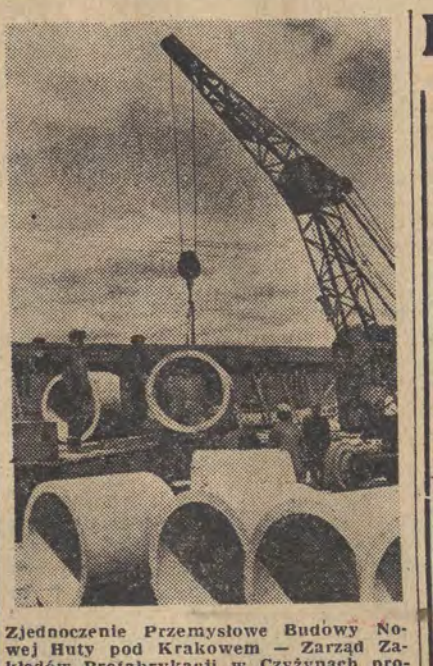
W dniu 2 bm. na zebraniu protestacyjnym przeciwko tzw. „układowi ogólnemu" załoga elektrowni „Zabrze", potępiając zdecydowanie próby nowego zamachu na pokój świata, podjęła szereg zobowiązań mających na celu zaoszczędzenie poważnych ilości węgla.

Wśród żywiołowych oklasków i okrzyków na cześć ojczyzny ludowej i ukochanego Prezydenta Bolesława Bieruta, załoga elektrowni „Zabrze" uchwaliła tekst apelu, w którym w odpowiedzi na tzw. „układ ogólny" wzywa wszystkie zakłady przemysłowe w kraju do podjęcia współzawodnictwa o oszczędne zużycie węgla.

W apelu czytamy:

„W odpowiedzi na tzw. „układ ogólny", my, pracownicy elektrowni „Zabrze", zobowiązujemy się przez udoskonalenie procesów produkcyjnych, wykonanie w br. szeregu prac modernizacyjnych, wynikających ze zgłoszonych w dniu dzisiejszym wniosków racjonalizatorskich, zaoszczędzić do końca roku dodatkowo 12.000 ton węgla. Realizacją tego zobowiązania my, robotnicy, mistrzowie, inżynierowie i technicy staropolskiego miasta Zabrza zwiększymy udział Polski Ludowej w międzynarodowej walce o pokój.

Podejmując to socjalistyczne zobowiązanie, wzywamy wszystkie zakłady przemysłowe w Polsce do współzawodnictwa o zmniejszenie zużycia węgla".



Zjednoczenie Przemysłowe Budowy Nowej Huty pod Krakowem — Zarząd Zakładów Prefabrykacji w Czyżynach produkuje dla budowy kombinatu w Nowej Hucie wszystkie elementy żelbetonowe—wibrowane.
Na zdjęciu: przodujący robotnicy: Czesław Iwiński, Henryk Kępa i Stanisław Kałat ładują gotowe żelbetonowe rury kanalizacyjne przy pomocy dźwigu na samochody, które przewożą je potem do kombinatu w Nowej Hucie.

Po kanale Wołga — Don płyną statki

MOSKWA. — Agencja TASS podaje, że na kanale Wołga — Don wypełnionym wodą na całej swej długości, od Stalingradu do Kałacza nad Donem, nastąpiło pierwsze próbne śluzowanie statków. Od strony Stalingradu wpłynęły dwa wielkie holowniki, otwierając tym samym żeglugę na kanale.

Do portu w Stalingradzie przybywają nieustannie statki z ładunkiem dla kopalń donieckich i obwodu rostowskiego, z budulcem dla obwodów leżących nad morzem Czarnym i Azowskim.

Już za parę dni na nowym szlaku wodnym kursować będą m. in. komfortowe, pośpieszne statki pasażerskie.

Klasa robotnicza obroni Francję przed faszyzmem

Reakcyjny rząd kolaboracjonisty Pinaya chce dowieść Waszyngtonowi i burżuazji francuskiej, że potrafi wykonywać rozkazy. Po aresztowaniu redaktora naczelnego „Humanite", Andre Stila i sekretarza KC KPF, przewodniczącego komunistycznej grupy parlamentarnej Jacques Duclos, przystąpił do nowej akcji przeciw francuskim organizacjom demokratycznym.

Rewizja gmachu KC KPF przeprowadzana była dwukrotnie. Po pierwszej komisarze policyjni wygadali się członkowi KC KPF Joinville, że nie znaleźli niczego, co mogłoby usprawiedliwiać uwięzienie Jacques Duclos. Druga rewizja, którą zrobiono po zamknięciu znajdujących się w gmachu osób w osobnym pokoju pod strażą uzbrojonych w automaty policjantów, wskazuje, że policja pragnęła sobie stworzyć warunki do prowokacyjnych fałszerstw.

Terrorystyczna akcja przeciw ruchowi postępowemu we Francji prowadzona przez rząd zdrady narodowej z Pinayem na czele, wywołuje zachwyt wśród faszystów francuskich i ich amerykańskich protektorów. Znaczna część gaullistowskiej frakcji parlamentarnej zgłosiła gotowość wejścia do rządu Pinaya, który realizuje politykę de Gaulle'a".

Rok 1952 nie jest jednak rokiem 1939. Dla francuskiej klasy robotniczej jest jasne, że — jak pisze „Humanite - Dimanche" — „ci, którzy podpisali układy wojenne z Adenauerem, chcieliby pozbyć się Partii Komunistycznej, aby pchnąć kraj w awanturę, której pragnie Ridgway", że „przywódcy SFIO popierają tę haniebną politykę wojny i faszyzmu".

Swoją niezłomną wolę obrony pokoju w Europie i na całym świecie, obrony Francji przed faszyzmem, naród francuski jeszcze raz zadokumentował z ogromną siłą w ostatnich dniach. Odpowiedź narodu francuskiego na prowokacje faszystów i kolaborantów, usłyszą imperialistyczni podżegacze wojenni w dniu 4 czerwca, kiedy to odbędzie się strajk generalny w okręgu paryskim.

Ofiara prześladowań Pinay'a

Red. Frydlender przybył do Warszawy

WARSZAWA. — W dniu 31 maja przybył do Warszawy ob. Henryk Frydlender, redaktor wychodzącej w Paryżu „Gazety Polskiej".

Jak już donosiliśmy, policja francuska aresztowała red. Frydlendera w dniu 9 maja br., a następnie bezprawnie przewiozła go i internowała na Korsyce.

W wyniku stanowczych interwencji władz polskich władze francuskie uwolniły red. Frydlendera.

Otwarcie festiwalu filmów polskich w ZSRR

MOSKWA. — W Moskwie, Leningradzie oraz w stolicach wszystkich republik związkowych odbyła się uroczysta inauguracja festiwalu filmów polskich.

Na festiwal przybyła do Moskwy delegacja filmowców polskich z prezesem Centralnego Urzędu Kinematografii, Stanisławem Albrechtem na czele.

Prezydent Pieck przemawiał na wiecu w Lipsku

BERLIN. — W dniu 1 czerwca odbył się w Lipsku na Placu Marksa—Engelsa wielki wiec pod hasłem walki o traktat pokojowy z Niemcami i przeciwko „układowi ogólnemu".

W wiecu wzięli udział uczestnicy IV zjazdu Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej oraz liczni mieszkańcy Lipska.

Prezydent Pieck, który wraz z członkami rządu przybył na wiec, wygłosił do zebranych przemówienie, omawiające zdradziecką i zgubną dla Niemiec rolę „układu ogólnego".

Mówca podkreślił, iż naród niemiecki w potężnych demonstracjach opowiedział się przeciw układowi, i wyraził swe pełne poparcie dla pokojowej polityki rządu NRD, która prowadzi naród do zjednoczenia i wolności.

Zadanie polega obecnie na tym, ażeby wszyscy patrioci niemieccy, niezależnie od swych przekonań politycznych, zjednoczyli się w walce przeciwko „układowi ogólnemu" i o obalenie rządu Adenauera.

Mówiąc o nocie rządu radzieckiego z 24 maja, prezydent Pieck wyraził głęboką wdzięczność Związkowi Radzieckiemu i Generalissimusowi Stalinowi za obronę żywotnych interesów narodu niemieckiego.

Po wiecu odbyła się w Lipsku wielka manifestacja młodzieży.

Dwie sześciolatki w ciągu 6 lat

KATOWICE. — W dniu 29 maja br. o wykonaniu 6 norm rocznych zameldowali znani w całej Polsce przodownicy pracy kopalni „Pstrowski" Julian Wójcik i Wilhelm Misior.

Jako trzeci z kolei w kopalni „Pstrowski" o wykonaniu zadań 6 lat wg obowiązujących norm, zameldował w dniu 30 maja br. rębacz chodnikowy Jan Gaworek.

Podejmując nowe mobilizujące zobowiązania produkcyjne, rębacze przodowi: Wójcik, Misior i Gaworek postanowili do końca sześciolatki wykonać jeszcze raz zadania przypadające na nich według obowiązujących norm na okres 6 lat.

Szeroko rozwija się współzawodnictwo

o zaszczyt uczestnictwa w Zlocie Młodych Przodowników

WARSZAWA. — O wielkie, zaszczytne wyróżnienie, o udział w Zlocie Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej, walczy młodzież we wszystkich zakładach pracy całego kraju. Podnosząc wydajność pracy, wzmagając walkę o jakość produkcji i oszczędniejszą gospodarkę materiałami, młodzi robotnicy i robotnice pragną zasłużyć na miano przodownika — budowniczego ludowej ojczyzny.

PODEJMUJĄ WSPÓŁZAWODNICTWO

Zebrani na masówce w wielkiej hali remontowej, młodzi robotnicy z huty im. J. Stalina wezwali do międzyzakładowego współzawodnictwa swych kolegów z huty im. 1 Maja.

Rzucając to wezwanie, młodzież postanowiła zwiększyć wydajność pracy, usprawnić transport wewnętrzny, przyśpieszyć remonty, skutecznie przeciwdziałać wszelkim awariom oraz podnieść na wyższy poziom bezpieczeństwo i higienę pracy w zakładach.

WALCZĄ O OSZCZĘDNOŚĆ

Wiele młodzieżowych brygad murarskich z Nowej Huty, a wśród nich brygada przodownika pracy J. Elżbieciaka, postanowiło wzmóc walkę o oszczędność materiałów przez całkowite wykorzystywanie stłuczek cegły. Ponadto brygady postanowiły jeszcze bardziej podnieść wydajność swej pracy.

Przez wykorzystywanie stłuczonej cegły młodzież Nowej Huty zaoszczędzi w ciągu najbliższego półrocza około 90 tys. zł, a w wyniku podniesienia wydajności pracy da ponadplanową produkcję wartości ćwierć miliona złotych.

STARSI POMAGAJĄ MŁODZIEŻY

W zakładach im. Stalina w Poznaniu nie ma już grupy produkcyjnej, biura technicznego czy administracyjnego, gdzieby młodzież nie podjęła zobowiązań przedzlotowych.

Przy wykonywaniu zobowiązań w wielu wypadkach z pomocą młodzieży śpieszą starsi doświadczeni robotnicy, służąc jej wskazówkami i radami.

W imię wolności i pokoju

Strajk w miejscach pracy obejmie 4 bm. okręg paryski

PARYŻ. — „L'HUMANITE" STWIERDZA, ŻE REPRESJE POLICYJNE PRZECIWKO FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ, W SZCZEGÓLNOŚCI ARESZTOWANIE DUCLOS, WYWOŁAŁY FALĘ ZGŁOSZEŃ NOWYCH CZŁONKÓW DO TEJ PARTII.

AKCES DO FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ ZGŁOSIŁO M. IN. WIELU MIESZKAŃCÓW PARYŻA I ST. OUEN. W CIĄGU OSTATNICH KILKU DNI WSTĄPIŁO DO FPK 200 CZŁONKÓW ZWIĄZKU REPUBLIKAŃSKIEJ MŁODZIEŻY FRANCUSKIEJ OKRĘGU SEKWANY.

W niedzielę obradował komitet krajowy Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT).

W toku obrad uchwalono odezwę, w której CGT wzywa klasę robotniczą i całą postępową ludność Francji do wzmożenia walki o uwolnienie przywódców narodu z więzienia i przeciwstawienia się spiskowi rządu Pinaya, który zamierza doprowadzić Francję do wojny i utraty niepodległości.

Po zebraniu delegatów związków zawodowych okręgu paryskiego CGT, ogłoszono komunikat, w którym czytamy m. in.:

Związki zawodowe okręgu paryskiego wzywają masy pracujące, aby przygotowały się na środę 4 czerwca do strajku na miejscach pracy, do strajku przeciwko wojnie i o pokój, przeciwko faszyzmowi i o wolność, przeciwko nędzy i o uwzględnienie żywotnych interesów ludzi pracy.

W środę we wszystkich przedsiębiorstwach odbędzie się na miejscach pracy strajk w celu zagrodzenia drogi faszyzmowi, nędzy i wojnie.

Mnożą się strajki i protesty

PARYŻ. — Ruch protestacyjny przeciwko bezprawnemu aresztowaniu Jacques Duclos i Andre Stila oraz przeciwko rewizjom w gmachu KC Francuskiej Partii Komunistycznej i w lokalach innych organizacji demokratycznych, ogarnął całą Francję.

Jak podaje „L'Humanite", strajkowało 70 proc. górników francuskich. W Paryżu na znak protestu odbyli krótkotrwałe strajki robotnicy fabryk w 3, 6 i 13 dzielnicy Paryża oraz na przedmieściach stolicy i w miejscowościach departamentu Seine-et-Oise.

Na prowincji strajkowali robotnicy fabryk w Villefranche, St. Brieuc, Roubaix, Harbonne, Denain, Bargolette itd. Szczególnie liczne były strajki w lyońskim okręgu przemysłowym.

Jak działali gangsterzy w mundurach policyjnych

PARYŻ. — Adwokaci Jacques Duclos: Willard, Bruguier, Ferucci, Ledermann, Matarasso, Nordmann i Vienney ogłosili deklarację, w której podkreślają całkowitą bezprawność ostatnich represji, godzących w Komunistyczną Partię Francji i w różne francuskie organizacje demokratyczne.

Dokonane w sobotę obławy policyjne — głosi deklaracja — stanowią tak oczywiste pogwałcenie praw obywatelskich — że wymagają kategorycznego protestu. Policja wdarła się do biur Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej i przytrzymała tam obecne osoby, grożąc im automatami.

Tłum policjantów wtargnął do wszystkich pokojów siedmiopiętrowego gmachu i przystąpił do konfiskowania archiwów, nie wyłączając korespondencji członków parlamentu. Wbrew ustawom, operacja ta odbyła się bez żadnej kontroli. O konfiskacie nie został poinformowany ani Jacques Duclos, ani żaden z członków KC.

Skonfiskowanych dokumentów i inwentarza nie opieczętowano. Nie wezwano na miejsce przewidzianych ustawą świadków spośród osób zainteresowanych lub ich przedstawicieli. Porwane w ten sposób dokumenty i inne przedmioty przewieziono pośpiesznie do komisariatów policji.

Analogiczne „operacje" odbyły się w siedzibie krajowej Rady Pokoju i różnych innych organizacji demokratycznych.

W konkluzji obrońcy Jacques Duclos stwierdzają, że wspomniane wyżej akty prowokacji wymierzone są przeciwko demokracji i konstytucji, stanowiąc groźbę dla wolności i nietykalności wszystkich obywateli francuskich.

Od Stalingradu do Rostowa

Szlakiem wielkiego kanału

Dnia 31 maja br. wody rzeki Don po przepłynięciu 100-kilometrowej trasy wołżańsko-dońskiego kanału żeglownego połączyły się z Wołgą.

Połączenie Wołgi i Donu wieńczy ogromne prace, przeprowadzone w latach władzy radzieckiej nad rekonstrukcją i budową szlaków żeglownych, łączących Morze Białe, Bałtyckie i Kaspijskie z Morzem Azowskim i Czarnym...

(Z komunikatu Agencji „TASS".)

NIEBAWEM po kanale popłyną parostatki pasażerskie. I niebawem odbędziemy taką podróż...

Opuszczamy Stalingrad. Odpływa wstecz nadbrzeże, statek zwiększa szybkość, płyniemy wzdłuż biegu Wołgi.

I oto przed nami, opromieniony słońcem, ukazuje się wspaniały posąg. Swietny, rzeźbiony wizerunek Józefa Stalina, twórcy i organizatora wszystkich zwycięstw Kraju Rad, geniusza ludzkości, ustawiono tam, gdzie rozpoczyna się wielki kanał. Granitowe schody prowadzą ku niemu od samej Wołgi, a u stóp ich pluskają fale.

Przy pierwszej śluzie — łuk triumfalny przypomina o nieprzemijającej chwale bitwy stalingradzkiej. Przepłynąwszy pod sklepieniami łuku, docieramy do komory śluzy. Dyżurny, nie wychodząc na balkon, widzi pod szkłem tablicy rozdzielczej to, co się dzieje w śluzie. Posłuszne ruchowi jego ręki, poruszają się potężne mechanizmy, szybko podnosi się woda, wraz z nią podnosi się nasz statek.

Teraz zarysowuje się przed nami arka innego mostu i gmach kierowania śluzą nr 2 z balkonami i zdobiącymi fasadę ogromnymi kotwicami z lanego żelaza.

Tuż obok kanału widać ulice osiedla pracowników żeglugi rzecznej. Kilkadziesiąt białych, parterowych i piętrowych domów mieszkalnych, krytych dachówką i otoczonych młodą zielenią, gmach kierowania śluzą, klub, duża szkoła, przedszkole i żłobek, ambulatorium, sklep, warsztaty usługowe oraz inne budynki składają się na to osiedle.

Jest tu wodociąg i kanalizacja, węzeł radiowy, centrala telefoniczna, letnie kino. Trzypiętrowe wieże trzeciej śluzy wznoszą się obecnie wśród stepu, lecz po upływie kilku lat zbliżą się do nich nowe ulice rozbudowanego Krasnoarmiejska.

Zbliżamy się do początku tzw. „czapurnikowskich schodów". Tu, na przestrzeni kilkunastu kilometrów znajdują się jedna po drugiej pięć śluz, przy pomocy których statki dostają się na dział wodny między Wołgą a Donem. Mijamy śluzy i osiedla pracowników żeglugi. Na całej zaś trasie Wołga — Don wznosi się około 2 milionów metrów sześciennych gmachów mieszkalnych i społecznych. Na setki kilometrów ciągną się pod ziemią rury centralnego ogrzewania, wodociągowe i kanalizacyjne, wiatr śpiewa w przewodach sieci elektrycznej, odgałęziającej się do każdego domku na brzegu kanału.

Za ostatnią, dziewiątą śluzą wchodzimy do kanału, przecinającego znaczną wyżynę. Ze słonecznych przestworzy statek dostaje się w cień, rzucany przez strome zbocza. Któż wykopał to wielkie zagłębienie? Pracowało tu... szesnastu ludzi i jedna maszyna — kolosalna koparka krocząca „ESz 14-65"...

W pewnej chwili zbliżamy się do warwarowskiego zbiornika wodnego. Utworzono go tam, gdzie przed rokiem nie zawsze można było znaleźć trochę wody, by ugasić pragnienie — jest to więc wielkie stepowe morze.

Nasza podróż ma wszystkie cechy romantyki. Przepływamy oto przez następne morze stepowe, Beresławskie, mijamy ożywioną przystań Rogaczyk, pasy zielonych osłon, chroniących kanał przed zasypaniem jego łożyska, przedostajemy się przez następne morze stepowe, Karpowskie, by za chwilę ujrzeć latarnie morskie Morza Cymlańskiego. Płyną do Wołgi barki z węglem donieckim, na spotkanie im podąża budulec z Kamy i Wołgi. Idą ładowne spalinowce, pływające garaże z samochodami Gorkowskich Zakładów Samochodowych na pokładzie. Idą chłodnie z azowską rybą. Wyprzedzając je spieszą się statki linii pasażerskich.

Morze, morze... Cymlańskie morze ciągnie się przeszło 200 kilometrów. I pomyśleć, ile korzyści przyniosło ono ludziom radzieckim! Dało ono wodę kanałowi Wołga — Don.

Don, po którym tu w lecie z trudnością przepływały parowce, nadaje się obecnie dla żeglugi wielkich statków. Morze Cymlańskie zrasza suche grunty, a przechodząc przez turbiny Cymlańskiej Elektrowni rodzi wiele taniej energii. Odpływają w dal osiedla dońskie, które przesiedliły się z nizinnych żuław rzecznych na wysoki brzeg morza. Potężne traktory „S-80" ciągnęły za sobą „domowozy" z przenoszonymi budynkami tak pieczołowicie i ostrożnie, że z postawionych na podłodze wiader nie wylewała się woda...

* * *

Wspaniałe wrażenie sprawia cymlański hydrowęzeł w nocy, gdy na grzbiecie tamy zapala się około tysiąca jaskrawych świateł, mieniących się w falach morza. Niedaleko od tamy — przyszłe miasto Cymlańsk z pięknym placem i nadbrzeżem w postaci szerokiego bulwaru, na którym ustawia się brązowy monument „Zwycięstwo". Otwierają się teraz wejściowe wrota piętnastej śluzy i statek, przepłynąwszy pięciokilometrowy kanał, dostaje się do łożyska Donu poniżej tamy. Płyniemy więc już w kierunku Rostowa.

Don po morskich przestrzeniach wydaje się zupełnie niedużą rzeką. W jego dolnym biegu dokonane będą jeszcze znaczne prace, ale już teraz w najbardziej upalnych i suchych okresach roku wody morza Cymlańskiego polepszają warunki żeglugi poniżej tamy, podnosząc poziom Donu o tyle, by mogły tu pływać wielkie statki.

Im bliżej do Rostowa, tym gęściej zaludnione są brzegi Donu, nieprzerwanie ciągną się winnice położone na słonecznych zboczach, pola jęczmienia, pszenicy, owsa i kukurydzy.

Ale oto i sam Rostów! Przy jego murach wielki szlak rzeczny wolą ludzi radzieckich wyszedł z Wołgi na morskie przestworza do Morza Czarnego, do wielkich oceanicznych szlaków Atlantyku! (W-s)



Dwaj kapitanowie jednego ze statków, przeznaczonych dla obsługi budowniczych kanału — Piotr Mironow (z lewej) i Iwan Tomin oglądają trasę kanału.

Wypełnią swe obowiązki wobec Państwa

Manifestacje chłopów

stały pod znakiem

przywiązania i miłości do ludowej Ojczyzny

W niedzielę, 1 czerwca, chłopi w całym kraju uroczyście obchodzili Święto Ludowe. Na wielkich wiecach i w pochodach tysiące chłopów z gromad i spółdzielni produkcyjnych oraz robotników PGR uczciły rocznicę krwawych walk i strajków chłopskich przeciw ustrojowi obszarniczo-kapitalistycznemu i terrorowi faszystowskich rządów sanacji. Uczestnicy obchodów gorąco manifestowali miłość do Polski Ludowej, bratniej partii robotniczej i Prezydenta Bieruta.

Mocny wyraz znalazła świadomość, że miłość do Ojczyzny wyrażać się powinna w wytężonej pracy nad wykonaniem zadań Planu 6-letniego — stałym zwiększaniem plonów i podnoszeniem hodowli oraz w sumiennym wypełnianiu obowiązków wobec Państwa.

„Więcej chleba dla miast — więcej surowców dla przemysłu" — oto hasło, które powtarzało się na wszystkich obchodach święta. Chłopi polscy protestowali na obchodach przeciwko zbrodniczym przygotowaniom do nowej wojny — przeciwko katom Korei, organizatorom odradzania Wehrmachtu w Niemczech zachodnich, podpisanemu ostatnio tzw. „układowi ogólnemu", przeciwko siłom, które uwięziły sekretarza KPF — Duclos.

Z górą 25 tys. chłopów z różnych powiatów woj. krakowskiego przybyło w dniu Święta Ludowego do Łapanowa, aby uczcić 20 rocznicę stoczonych tu krwawych walk chłopów z granatową, sanacyjną policją, w wyniku których poległo 5 chłopów, a około 200 odniosło rany.

Na trybunie miejsca zajęli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — wicepremier Hilary Chełchowski, wiceprezes NKW ZSL — zastępca przewodniczącego PKPG — Stefan Ignar.

Do zebranych, przemówił wicepremier Chełchowski oraz wiceprezes NKW ZSL Ignar.

Po przemówieniach wicepremier Chełchowski, udekorował zasłużonych chłopów, a następnie odsłonięto pomnik ku czci bohaterów krwawych walk w Łapanowie.

Wczasy turystyczne

gwarantują

dużo atrakcji

Dotychczas nie było pogody, która zachęcałaby do spędzenia urlopu w górach czy nad morzem. Ostatnio dopiero zrobiło się ciepło i ładnie. Wzrosła też natychmiast ilość zgłoszeń na wyjazdy do miejscowości wczasowych. Ale wszyscy zgłaszający się proszą o wczasy normalne, na które, jak wiadomo, jest ograniczona ilość miejsc. Nie pamiętają natomiast o wczasach turystycznych.

A przecież wczasy turystyczne nie są ani gorsze, ani droższe od wczasów normalnych. Są natomiast dużo atrakcyjniejsze. Szczególnie dla ludzi młodych. Polegają one bowiem bądź na dwutygodniowym pobycie w jednym z ośrodków żeglarskich nad jeziorami Mazurskimi czy Augustowskimi, bądź na mało forsownej, wypoczynkowej wędrówce szlakiem tatrzańskim czy jeleniogórskim. Można też spędzić dwa tygodnie na podróży krajoznawczej statkiem „Bałtyk".

Na wczasy turystyczne jest jeszcze ponad 200 wolnych skierowań w łódzkiej ORZZ. (b)

Chłopi polscy

zapoznają się z osiągnięciami

gospodarki kołchozowej

MOSKWA. — Do Moskwy powróciła przebywająca w ZSRR delegacja chłopów polskich, którzy przez 8 dni zapoznawali się z osiągnięciami kołchozów, sowchozów, ośrodków maszynowo-traktorowych w różnych obwodach Związku Radzieckiego.

Chłopi polscy byli na każdym kroku niezwykle serdecznie witani przez kołchoźników i pracowników sowchozów. Kołchoźnicy, którzy gościli chłopów polskich w swych komfortowych domkach, zapoznawali również gości polskich ze stanem swej gospodarki przyzagrodowej.

W rozmowie z moskiewskim korespondentem PAP chłopi polscy z uznaniem i podziwem mówili o wspaniałych osiągnięciach gospodarki kolektywnej w rolnictwie radzieckim, która zapewniła wielomilionowym rzeszom kołchoźników radosne i dostatnie życie.

Odpowiadamy:

E. DOMINOWSKI — SRODA SL.: Powieść pt. „Misja kapitana Kima" ukaże się w niedługim czasie w wydaniu książkowym.

HANIA SZ.: Prosisz nas o pomoc w sprawie wyjazdu na kolonie. Nie podałaś jednak w nadesłanym liście ani nazwy szkoły, ani adresu. Po otrzymaniu szczegółowych danych postaramy się pomóc Ci.

J. BROŻEK, J. OLSZEWSKA: Nie możemy, niestety, spełnić prośby. Sprawa przydziału mieszkań leży wyłącznie w kompetencji władz kwaterunkowych.

JAN BUKOWSKI: Szczegółowych informacji, dotyczących interesującego Pa na zawodu udzieli Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego, Łódź, ul. Piotrkowska 125.

SZCZEPANIAK: Skargą Pana zainteresowaliśmy dyrekcję PSS.

Z. KUPSKI, M. A., AMATOR SBL.: W sprawie nabycia używanych motocykli, należy się zwrócić na ul. Pabianicką nr 10. Nadmieniamy jednak, że sprzedaży jeszcze nie rozpoczęto. O terminie zawiadomimy Czytelników.

GÓRECKA — USTROŃ: Wydanie albumów „Wicka i Wacka" jest wyczerpane. Nie możemy wobec tego spełnić Pani prośby.



103)

— Ależ nikt z nas nie chce pani krzywdzić! Czyżby pani także cierpiała na amnezję?

Janana patrzyła na niego z pogardą.

— Możecie skończyć to widowisko i zacząć znęcać się nade mną.

— To byłoby niebezpieczne dla pani zdrowia — mówił Kir Sen łagodnie. — Pani jest bardzo delikatna, a poza tym chcemy zostawić pani czas do namysłu. Wprawdzie mojemu przyjacielowi pułkownikowi Millerowi bardzo się spieszy, lecz ja zawsze daję mym podopiecznym czas na zastanowienie się.

Usłyszeli odgłos padającego ciała. Torturowana kobieta upadła na ziemię i mimo wysiłków obydwu pielęgniarek, leżała zemdlona.

— Doktorze — zawołał Kir Sen, wskazując na leżącą — proszę ocucić swoją pacjentkę.

Lekarz pochylił się nad zemdloną. Janana patrzyła w przestrzeń, nie ruszając się z miejsca.

Po dłuższej chwili usłyszała jęki torturowanej, które były coraz słabsze.

— No, chora ma się lepiej — rzekł lekarz wstając.

— Wobec tego, czy pani przypomniała sobie, gdzie są jej synowie? — zapytał Kir Sen.

— Nic nie wiem — wykrztusiła mechanicznie biedaczka.

— Bardzo mi przykro, spróbujemy zatem kilku ćwiczeń gimnastycznych.

Janana odwróciła głowę i oczy jej spotkały się ze spojrzeniem Japonki, która próbowała uniknąć jej wzroku. Japonka, siedząc na kanapie, przez cały ten czas nie zmieniła swej pozycji, nie powiedziała jednego nawet słowa.

Jedna z pielęgniarek uwiązała do przegubów rąk torturowanej ciężkie odważniki i kazała staruszce robić przysiady z wyciągniętymi przed siebie rękami.

— Raz dwa, raz dwa, raz dwa — suchym głosem komenderowała pielęgniarka. — Wyprostować się! Nie pochylać się do przodu!

Dręczona kobieta oddychała ciężko i szybko.

— Raz dwa, raz dwa — powtarzała pielęgniarka. Potem słychać znów było rumor padającego na podłogę ciała. Lekarz pochylił się nad torturowaną.

— Może będzie właściwym dać jej czas do namysłu?

— Słusznie — odrzekł Kir Sen, przechadzając się po pokoju, z rękami skrzyżowanymi na plecach.

Jananę doszedł odgłos wleczonego po ziemi ciała i znowu jęki i charczenie.

— No tak, rozmyślania pomagają do odzyskania pamięci. To jest metoda naszego doktora. Obecnie ta dzielna kobieta postoi sobie nieruchomo przez całą noc z rękami na głowie. Będzie miała dużo czasu na zastanowienie się i sądzę, że wreszcie sobie przypomni pewne okoliczności — mówił Kir Sen, a zwracając się do Janany, dodał:

— Pani również zostawiam tę noc do namysłu. Uważam za zbędne przypominać pani, o czym jutro będziemy mówili.

Podszedł do Japonki i rzekł:

— Moja droga przyjaciółko, polecam ci naszego gościa, bądź łaskawa traktować go z należytymi względami. Proszę pamiętać, że to jest osobista sekretarka pułkownika Millera i przez niego została ona powierzona naszej opiece.

Skłonił się uprzejmie i wyszedł wraz z doktorem z pokoju.

* * *

— I nie obawiasz się — zapytał śmiejąc się Kim — że rozgniewasz znowu duchy twych przodków?

Zapytany roześmiał się chytrze:

— To niemożliwe — powiedział — Il Czung posiada ziemię tylko w naszej wsi. Pak Min powiada, że duchy przodków gniewają się, gdy się zabiera ziemię, która należy do Il Czunga. Jeżeli tym razem nie wezmę ziemi Il Czunga, to przecież nie zgrzeszę. Jak ty myślisz?

— Sądzę, że nie zgrzeszysz nawet wtedy, gdy weźmiesz ziemię Il Czunga. Najwyżej Il Czung obrazi się na ciebie, ale wobec duchów twych ojców będziesz na pewno w porządku.

Chłop obserwował Kima i myślał nad czymś głęboko. wreszcie stwierdził poważnie.

(C. d. n.)

POD OSTRYM KĄTEM

Trzeba odpowiadać!

Pracownik jednej z instytucji warszawskich delegowany został w sprawach służbowych do Łodzi. Zatrzymał się w Grand-Hotelu i tegoż wieczoru, ledwo trzymając się na nogach, wrócił kompletnie pijany do swego numeru. Opój wszedł do łazienki, odkręcił obydwa krany, po czym wróciwszy do pokoju, zasnął jak suseł. A woda zalała sufit na niższym piętrze, wyrządzając duże szkody.

Pijak zapłaci za te szkody. Poniesie niewątpliwie i odpowiedzialność moralną, bo dyrekcja Grand-Hotelu skierowała natychmiast pismo do instytucji warszawskiej z opisem zajścia i tła, na jakim się ono rozegrało.

To zawiadamianie instytucji o upijających się i wyprawiających burdy pracownikach ma istotne znaczenie w walce z alkoholizmem, toteż słusznie postępuje Milicja Obywatelska, wysyłając odpowiednie listy w ślad za każdym pijakiem, wracającym do pracy po wytrzeźwieniu.

Pismo wysłane jest po to, żeby kierownictwo zakładu pracy wyciągnęło konsekwencje w stosunku do takiego pracownika. Czy to w formie nagany lub ostrzeżenia, a nawet w wypadkach szczególnych zwolnienia z pracy. Oczywiście nie wolno tu zapominać o roli wychowawczej. Kierownictwo zakładu pracy powinno się postarać odseparować pracownika od grona pijaków lub też jeśli wpadł on już w nałóg — zmusić go do leczenia.

Ale nie wszyscy doceniają ciężar gatunkowy zagadnienia. Większość przedsiębiorstw i instytucji przyjmuje informacje i.. milczy, chociaż istnieje zwyczaj, a nawet obowiązek, odpowiadania na tego rodzaju korespondencję. Milcząc zaś ta czy inna instytucja popiera biernie krzewiący się alkoholizm.

Są jednak instytucje, które właściwie podchodzą do tej sprawy. Np. Centrala Zbytu Artykułów Technicznych w Łodzi. Niedawno MO w Warszawie zatrzymała jakiegoś obywatela, który po pijanemu urządził awanturę. Opojem okazał się pracownik wspomnianej firmy, który w sprawach służbowych bawił w stolicy. Milicja dała znać do Łodzi i w tych dniach do Warszawy poszło pismo, zawiadamiające MO o wyciągniętych w stosunku do tego pracownika konsekwencjach.

Uważamy, że w takich wypadkach nie wolno nabierać wody w usta. Bo to daje komuś innemu bodźca i okazję do nabierania w usta czegoś innego...

SKORPION

To była zabawa!

Dzień Dziecka w Łodzi

minął pod znakiem szczęścia i radości

Mamusię 4-letniej Ewuni Chojnackiej zmartwił z początku niespokojny sen córeczki. Gdy jednak podeszła bliżej do maleństwa, ujrzała uśmiech na zarumienionej twarzyczce. I teraz wszystko już stało się jasne: przecież za parę godzin wstanie nie dzielny ranek, 1 czerwca, a w dniu tym Ewunię, tak jak wszystkie dzieci, czeka wiele niespodzianek, emocji, śmiechu, zabawy...

Niespokojny sen w nocy z soboty na niedzielę miały chyba wszystkie dzieci. Tym radośniej „wysypały się" rano na ulice miasta, podążając w towarzystwie rodziców na zapowiedziane imprezy.

Aleje Kościuszki na długo przed godz. 10 wypełniły się tłumem dzieci i dorosłych. Przed rozpoczęciem zawodów malcy pilnie „trenowali" jazdę na hulajnogach, czy rowerkach, a zapobiegliwe mamusie i zdenerwowani tatusiowie udzielali małym zawodnikom ostatnich wskazówek.

Wreszcie — ruszyła do wyścigu pierwsza grupa. Za nią druga, trzecia, dziesiąta... Wśród startujących „kolarzy" nie zabrakło i Ewuni Chojnackiej. Malutkiej wyśniło się chyba zwycięstwo. Wygrała w swej konkurencji i wraz z Ewunią Maciejewską, Łucynką Skomską i in. otrzymała miłe upominki.

W tym samym czasie zapełniała się widownia kina „Bałtyk". Tutaj magnesem były piękne bajeczki kolorowe i niespodzianka, obiecane najmłodszym dzieciom przez „Express Ilustrowany".

Niestety, kino okazało się zbyt szczupłe, chociaż jest największym w Łodzi. Ale i tą część młodziutkiej publiczności, dla której zabrakło miejsc siedzących, bawiła się wspaniale. Zwłaszcza, że niespodzianki nie zawiodły — najpiękniejsze książeczki i miesięczne abonamenty do kina młodzieżowego powędrowały do małych rączek. Kolorowe bajeczki również podobały się malcom, co w sumie złożyło się na to, że po skończonej imprezie dzieci opuszczały „Bałtyk" roześmiane i szczęśliwe...

Ale nie na tym jeszcze kończył się ich dzień. Krótka przerwa na obiadek — i znów imprezy!... W Parku Ludowym, w Helenowie, „Wenecji", na Stokach.

Muzyka, tańce, śpiewy, gry, zabawy, chrupiąca czekolada i ciasteczka wprawiły dzieciarnię w wyśmienity humor. Maleństwa bawiły się doskonale!

Wokół estrad gwar i śmiech uradowanych dzieci. Jedne z buzią „w serduszko" śledziły przygody małego Murzynka Sambo, drugie nie mogły oczu oderwać od tańczących zespołów, inne znów ciągnęło w stronę kiosków, gdzie kusiły kolorowe okładki najpiękniejszych książeczek.

A potem — wspólna zabawa! Na trawie, na dróżkach, na małych placykach parków roztańczyły się łódzkie dzieci. Ochoczo przygrywały im orkiestry.

Wiele starszych dzieci znęciła druga impreza „Expressu Ilustrowanego", toteż pośpieszyły one po południu na przedstawienie „Dzielnego grodu" w teatrzyku „Arlekin". I tutaj rozbrzmiewał wesoły śmiech. Okazji dostarczali kukiełkowi mieszczanie, humorem zwalczający terror Krzyżaków...

Dzień udał się wspaniale. W pamięci łódzkich dzieci pozostanie on na długo. Bawiąc się, nie zapominały jednak, że tak radośnie Międzynarodowy Dzień Dziecka nie wszędzie upływa. Dzieci koreańskie cierpią jeszcze głód i nędzę, lękają się huku bomb zrzucanych przez najeźdźców, a dzieci w krajach kolonialnych i kapitalistycznych wraz z ich rodzicami uginają się pod ciężarem pracy dla wyzyskiwacza. Jeszcze nie wszystkie buzie dziecięce rozpromienia szczęśliwy uśmiech. Ale i dla nich taki dzień nadejdzie. Wywalczą to wspólnie biali i kolorowi rodzice!... (se)



...Po zabawach znowu do książki, aby już niebawem po egzaminach promocyjnych, skorzystać z długiego, w pełni zasłużonego wypoczynku...

Film pomaga w nauce

Seanse dla młodzieży w kinie „Młoda Gwardia"

Spełniając prośbę młodzieży szkolnej, okręgowy zarząd kin w Łodzi wznawia wyświetlanie filmów związanych tematycznie z programem nauki. Dnia 3 bm. kino „Młoda Gwardia" wyświetla film pt. „Młoda Gwardia", I serię. W dniach 4 i 5 bm. wyświetlana będzie II seria tego filmu.

13 i 14 czerwca w „Młodej Gwardii" zobaczymy „Opowieść o prawdziwym człowieku".

NASI CZYTELNICY PISZĄ

Czy to można tolerować?

Drogi Expressie!

Byłem świadkiem przykrej sceny. Jadąc 27 maja o godz. 14 min. 30 tramwajem linii 1 w drugiej doczepce nr 355 widziałem, jak konduktorka wytargała za uszy dwóch chłopców. Pierwszego z nich, który wszedł do tramwaju w chwili, gdy ten ruszył z przystanku, a drugiego — całkiem niewinnie. Ja uważam, że takie postępowanie było niewłaściwe, gdyż konduktorka mogła zażądać mandatu karnego, a nie bić dzieci.

Gdy w sposób uprzejmy zwróciłem się do konduktorki o podanie mi jej numeru służbowego, obrzuciła mnie wymysłami. Gdy zaś na krańcówce zwróciłem się do kontrolera, prosząc o pomoc, wpadła do budki i znowu, przy kontrolerze, używała ordynarnych wyrażeń.

Numer służbowy owej konduktorki, podany mi przez kontrolera — 1159. Obydwaj chłopcy są mi nieznani.

Stanisław Wierzbowski
członek ZMP
Łódź, ul. Oświatowa nr 23

Kurs bibliotekarski

W Jarocinie Poznańskim uruchomiony zostanie w najbliższym czasie 4-miesięczny Państwowy Kurs Bibliotekarski. Nauka, zakwaterowanie i wyżywienie jest bezpłatne. Absolwenci kursu zostaną zatrudnieni w sieci bibliotek państwowych.

Od kandydatów wymagana jest matura.

Dokładnych informacji udziela samodzielny referat bibliotek przy Wydziale Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ul. Parkowa 8, tel. 145-64. Tam również można składać podania.

Zamiast wrzucić do śmieci

oddaj zbieraczom!

- z potłuczonych butelek — nowe szyby
- ze starego żelastwa — części do maszyn
- z makulatury — zeszyty i książki

Przed dom przy ul. Sierakowskiego 51 zajeżdża duży, konny wóz towarowy.

— Gdzie mieszka przewodniczący komitetu domowego? Przyjechaliśmy po odpadki...

Dzieci bawiące się na podwórzu wskazują:

— Tam, proszę pana, na pierwszym piętrze mieszka nasza przewodnicząca Radwańska. Może zawołać?...

Ale Henryka Radwańska już dostrzegła wóz i domyśliła się, po co przyjechał. Od kilku przecież dni oczekuje tej „wizyty".

— Wszystko gotowe — woła, wychylając się z okna... — Zaraz zejdę i was załatwię!

Odpadki leżą w komórce, porządnie ułożone i posegregowane: szmaty oddzielnie, butelki oddzielnie. Tu złom metalowy, tam makulatura. Zbieracze spółdzielni „Surowiec" ważą wszystko, wypisują pokwitowania, płacą. Następnie po załadowaniu odpadków na wóz odjeżdżają.

— Dziękujemy. Dobry z was komitet domowy. Rozumiecie, jakie ma znaczenie zbiórka odpadków i co to znaczy organizacja pracy!...

* * *

Od kilku dni jeżdżą po mieście wozy zbieraczy. Rozpoczęła się bowiem zwykła, doroczna wiosenna zbiórka odpadków użytkowych. W połączeniu z akcją sanitarno-porządkową ma to na celu oczyszczenie posesji łódzkich z nadmiaru różnego rodzaju przedmiotów i artykułów, które się już „wysłużyły": przestały być przydatne dla użytku domowego, nabrały natomiast wartości jako surowiec do ponownej przeróbki w przemyśle. Jest to jakby „pieczenie dwóch pieczeni przy jednym ogniu" — produkcja otrzymuje nowy surowiec, domy łódzkie pozbywają się balastu niepotrzebnych rzeczy, zawalających strychy, komórki i podwórka.

Jak bardzo akcja taka jest słuszna i pożyteczna, świadczą jej wyniki. W jednej tylko zbiornicy Spółdzielni „Surowiec", przy ul. Żurawiej 8, zebrano od 19 do 29 bm. 2.300 kg szmat, 1.407 kg makulatury, 1,800 kg tłuczki szklanej, 7,600 sztuk różnych butelek, 12.500 kg złomu żelaznego i 515 kg metali nieżelaznych. W skali ogólnołódzkiej otrzymaliśmy już setki tysięcy kilogramów cennych, potrzebnych naszej gospodarce narodowej surowców.

Surowce te są natychmiast wykorzystywane. Tłuczka szklana idzie zgodnie ze zleceniami Centralnego Zarządu Gospodarki Złomem do hut. Robi się z niej nowe butelki, szklanki, szyby i inne artykuły. Ze złomu żelaznego można produkować części do maszyn i traktorów, jak również artykuły gospodarstwa domowego. Makulatura i pewne szmaty wędrują do fabryk papierniczych, gdzie powstają z nich zeszyty dla młodzieży szkolnej, książki i artykuły biurowe. Szmaty wełniane zaś są pełnowartościowym surowcem dla przemysłu włókienniczego.

Większość społeczeństwa łódzkiego rozumie i docenia należycie znaczenie zbiórki odpadków, czego dowodem są choćby pierwsze wyniki wiosennej akcji. Daje się przy tym zauważyć aktywna postawa komitetów domowych, które chętnie dopomagają w organizowaniu zbiórki.

Wymienić tu należy komitety: przy ul. Olsztyńskiej 10, przy ul. Ciesielskiej 4, przy ul. Liściastej 38 i Sierakowskiego 51.

W roku bieżącym komitety domowe na ogół lepiej wywiązują się ze swych obowiązków społecznych, niż w roku ubiegłym. Świadczy to o podniesieniu uświadomienia wśród mieszkańców miasta.

Zdarzają się jednak wypadki, że wóz zbieraczy przyjeżdża po odpadki i ich nie znajduje, bo nikt się nie zajął organizacją zbiórki. Tak było np. przy ul. Piotrkowskiej 207, przy ul. Rzgowskiej 56 i przy ul. Zgierskiej 25. Za tego rodzaju postępowanie należy się surowa nagana. Nie wolno marnować cudzego czasu i pracy.

Akcja zbierania odpadków użytkowych trwa. Wszyscy, którzy nie wzięli jeszcze w niej udziału, powinni bezwzględnie wypełnić obowiązek świadomego obywatela. (z)

Od środy

innymi trasami

Pojadą tramwaje nr nr 1, 4, 5, 12, 16, 22

W związku z prowadzonymi na ul. Kilińskiego robotami drogowymi od dnia 4 bm. zmienione zostają na pewien okres trasy tramwajów linii 1, 4, 5, 12, 16 i 22.

„Jedynka" jadąc z Chojen ul. Kilińskiego zakręci w Przejazd, następnie pojedzie Piotrkowską, Narutowicza do Kilińskiego i dalej starą trasą.

Również w Przejazd zakręcać będą tramwaje nr 4, 5, 16. Dalej pojadą one ul. Piotrkowską przez Pl. Wolności do Nowomiejskiej i do Zgierskiej. Tutaj 5 i 16 wjedzie w Limanowskiego, „czwórka" zaś pojedzie Zgierską do Julianowa.

„Dwunastka" będzie jeździć jak dotychczas, nie dojeżdżając jednak do dworca Fabrycznego, lecz tylko do Armii Ludowej.

„Dwadzieścia dwa" ze Stoków pojedzie przez ul. Nowotki, Sterlinga, Narutowicza do Piotrkowskiej i Piotrkowską do Pl. Niepodległości.

Kronika dnia

Komenda miejska PO „Służba Polsce" przyjmuje zapisy junaków i junaczek do zespołu pieśni i tańca „SP". Zespół posiada następujące sekcje: taneczną, chóralną, orkiestry dętej i akordeonistów.

Zgłaszać należy się do Komendy Miejskiej „SP" w Łodzi, ul. Curie-Skłodowskiej 30, pok. 1.

* * *

W dniu 3 czerwca br., o godz. 17, odbędzie się w lokalu Zarządu Nieruchomości Miejskich przy ul. Kilińskiego 95 odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników TPP-R Dzielnicy Śródmieście i Śródmieście-Prawa.

W dniu 4 czerwca br., o godz. 16.30, w lokalu TPP-R przy ul. Piotrkowskiej 272b — odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników kół Dzielnicy „Górna".

Odprawa członków zarządów kół Dzielnicy Widzew i Śródmieście-Lewa, odbędzie się w lokalu ZBM przy ul. Kilińskiego 95, w dniu 5 czerwca, o godz. 17.

* * *

We wtorek, 3 bm., o godz. 19.30, w Filharmonii Łódzkiej, odbędzie się koncert zespołu artystycznego „Artosu" pod nazwą „Sylwetka Beethovena".

W koncercie biorą udział: Wanda Wermińska — śpiew, Olga Iliwicka — fortepian, Renata Połachowska — skrzypce, Edwarda Chojnacka — akompaniament oraz Walery Jastrzębiec — słowo wiążące.



JAŚ: — W niedzielę ja byłem u was na zabawie, dzisiaj zobaczycie jak my się bawimy...
WICEK: — A gdzie się bawicie?
JAŚ: — Zaraz pan zobaczy...

WACEK: — Skąd ja znam ten śliczny budynek? Aha... Przecież tu przed wojną był pałacyk fabrykancki...
JAŚ: — A teraz jest tutaj nasze przedszkole. Prosimy do środka!...

WICEK: — Kochane szkraby! Jak im jest teraz dobrze!...
WACEK: — To nie to, co nasze dzieciństwo... Pamiętasz jak wyglądały nasze „zabawy"? Głodni i obdarci biegaliśmy po brudnych podwórzach...

KIEROWNICZKA: — Jak się chłopak uparł, że was przyprowadzi — nie mogłam go utrzymać na chwilę. Bardzo jestem zadowolona, żeście nas odwiedzili...
WICEK: — A my bardzo zmartwieni, że nie mamy po... sześć lat!

Piwowarówna, Górecka i Duńska
ustanowiły 3 rekordy Polski

Przebywająca na obozie treningowym w Wałczu kadra lekkoatletów rozegrała w niedzielę kolejne zawody kontrolne, które wykazały dalsze postępy naszych czołowych biegaczy.

W konkurencjach kobiecych ustanowiono dwa rekordy Polski: w biegu na 400 m Górecka 59,4 sek. oraz w biegu na 800 m Piwowarówna — 2:18,3 min.

W sobotę Duńska, startując w Warszawie, pobiła w skoku w dal rekord Polski juniorek, uzyskując 5.58, Janiszewski w skoku o tyczce przeszedł 4 m.

Krygier i Krzysik
pokonali w Stolicy mistrza Polski Gaja

W ubiegłą sobotę i niedzielę reprezentacja „Włókniarz" rozegrała w Warszawie dwa mecze towarzyskie w tenisie stołowym.



W pierwszym dniu łodzianie grali z Kolejarzem, którego pokonali 6:4. W niedzielę Włókniarz uzyskał wynik nierozstrzygnięty 5:5, grając z kombinowanym zespołem Spójnia-Budowlani.

W zawodach tych mistrz Polski Gaj doznał dwukrotnej porażki. Przegrał on mianowicie z Krygierem 17:21, 19:21, a z Krzysikiem 14:21, 22:24.

Punkty dla łodzian uzyskali: w meczu z Kolejarzem Krygier 3, Krzysik 2 i para Krygier—Krzysik, a w drugim meczu Krzysik 3, Krygier 1 i para Krygier—Krzysik.

RADIO

ŚRODA, 4 CZERWCA 1952 R.

13.30 Muzyka rozrywkowa. 13.45 Dla klasy V—VII — audycja słowno-muzyczna L. Miklaszewskiego pt. „Stanisław Moniuszko i jego mało znane opery". 14.10 Koncert muzyki rosyjskiej. 14.30 Koncert orkiestry mandolinistów. 15.10 „Początek" — fragment powieści Howarda Fasta pt. „Ostatnia granica", przekład Z. Meissner. 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I. 16.20 Program lokalny. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej P. R. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych — lekcja 67. 18.00 Koncert solistów. 18.30 Wszechnica Radiowa — kurs II. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert. 20.40 „Studenci" — odcinek powieści Jurija Trifonowa, przekład M. Dolińskiej. 21.30 Tydzień muzyki bułgarskiej w Polskim Radiu. 22.00 Audycja literacka. 22.30 Kameralna muzyka polska. 22.50 Koncert muzyki radzieckiej.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Limanowskiego 1, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24 b.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY

Nowy — nieczynny
Wojska Polskiego — „Bankrut" — 19
Powszechny — „Eugenia Grandet" — 19
Mały — „Zielony gil" — 19.30
Muzyczny—„Niespokojne szczęście"—19.15
Pinokio — widowisko zamknięte
Arlekin — „Dzielny gród" — 17

KINA

BAJKA — Zakazane piosenki — 18, 20
BAŁTYK — Nędznicy II ser. — 16.45, 18.45, 20.45
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19. Dwa ognie — 20. Program dla najmłodszych — 16.
MŁODA GWARDIA — Młoda Gwardia I ser. — 16, 18, 20
MUZA — Załoga — 18, 20
POLONIA — Kariera w Paryżu — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Premiera warszawska — 18, 20
REKORD — Kulisy ringów — 18, 20
ROBOTNIK — Hrabia Monte Christo II ser. — 18, 20
ROMA — Mały partyzant — 18, 20
SOJUSZ — Bitwa o szyny — 19
STYLOWY — Wielki koncert — 18, 20
ŚWIT — nieczynne z powodu remontu
TATRY — Jednodniowi milionerzy — 16. 18, 20
WISŁA — Mazowsze — 16, 17, 18.30, 20, 21
WŁÓKNIARZ — Nędznicy II ser. — 16. 18. 20
WOLNOŚĆ — Mury Malapagi — 14.30. 16.30. 18.30, 20.30
ZACHĘTA — Człowiek bez jutra — 18. 20

Dobrze zagrała polska kadra B

Węgrzy (DOZSA) przegrali 2:3 (1:1)
Breiter i Trampisz zdobywcami bramek

W pierwszym meczu rozegranym w Polsce węgierska drużyna piłkarska Dozsa spotkała się w ub. niedzielę w Warszawie z polską kadrą narodową B.



Mecz wygrała drużyna polska 3:2 (1:1), zdobywając bramki ze strzałów Trampisza — 2 i Breitera. Węgrzy zdobyli bramkę ze strzału Viragha oraz z samobójczego podania Bieńka.

Mecz stał na dobrym poziomie i obfitował w wiele emocjonujących sytuacji podbramkowych. Węgrzy zademonstrowali doskonałe opanowanie piłki i wzorowe zgranie wszystkich linii, brak im jednak było wykończenia akcji pod bramką polską.

Zespół polski, szczególnie w pierwszej połowie meczu wypadł dobrze. Po przerwie Polacy nastawili się zbyt na grę defensywną, co uniemożliwiło napastnikom przeprowadzenie składnych akcji na bramkę Węgrów.

W drużynie kadry wyróżnili się w ataku Patkolo i Jankowski, Mamoń — w pomocy oraz obrońcy Korynt i Bartyla.

W wyrównanym zespole węgierskim na wyróżnienie zasługują prawoskrzydłowy Egresi, pomocnik — Gyurik oraz bramkarz Henni.

Polacy zdobyli prowadzenie już w pierwszej minucie gry z ładnego strzału Breitera. W 12 min. niefortunne podanie Bieńka do Szymkowiaka przynosi Węgrom wyrównanie. Gra jest żywa, a szybkie akcje przenoszą się z jednej bramki pod drugą. Polacy strzelają dużo i z każdej pozycji, jednak w większości niecelnie. W 35 min. kontuzjowanego Korynta zmienia Kaszuba.

Pierwsze minuty po przerwie przynoszą kilka niebezpiecznych ataków Węgrów. Jeden z nich, po ładnej kombinacji prawej strony ataku kończy się bramką strzeloną przez Viragha. Węgrzy prowadzą 2:1. W chwilę potem kontuzjowanego Rajtara zastępuje Kotaba, który grając na nie swojej pozycji wypadł słabo. Polacy przystępują do energicznych kontrataków i w 50 min. Trampisz strzela wyrównującą bramkę.

Od tej pory zaznacza się przewaga drużyny węgierskiej. Polacy grają defensywnie, przez co atak traci kontakt z formacjami obronnymi. Węgrzy nie mogą jednak wypracować sobie dogodnej pozycji do strzału. Tymczasem w 75 min. jeden z wypadów ataku polskiego przynosi drużynie polskiej zwycięską bramkę, którą zdobywa Trampisz z ładnego podania Jankowskiego. W ostatnich minutach gry Polacy mają przewagę, lecz wynik nie ulega już zmianie.

Sędziował Fronczyk (Polska).

Skład drużyn: POLSKA: Szymkowiak, Bartyla, Korynt, (Kaszuba), Banisz, Mamoń, Bieniek, Trampisz, Jankowski, Breiter, Rajtar (Kotaba), Patkolo.

DOZSA: Henni, Balogh II, Kovacs, Fersang, Horvath, Gyuvik, Egresi, Leber, Deak, Viragh (Kis II), Toth.

Piłkarskie mistrzostwa I klasy

Zajścia na boisku w Zgierzu
Winowajców nie minie surowa kara

W piłkarskich rozgrywkach o mistrzostwo łódzkiej I klasy padły w ub. niedzielę następujące wyniki:

Kolejarz — Koło im. Marchlewskiego 5:1, Koło im. 9 Maja — Budowlani 3:1, Cebete — Unia 11:0, Spójnia — Koło im. Szymańskiego 6:0. Widzew — Koło im. Armii Ludowej 3:1. Ogniwo — ŁF Zegarów 10:0 i Gwardia — Łodzianka 10:2.

* * *

Nasz korespondent donosi:



W Zgierzu odbyły się zawody piłkarskie o mistrzostwo I klasy wojewódzkiej, w których Włókniarz (Pabianice) pokonał Unię (Zgierz) 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców uzyskali Kurowski i Żuber, a dla Unii Milczarek.

Po meczu na boisko wtargnęli kibice Unii, przed którymi sędzia zawodów Trawkowski musiał schronić się do szatni. Również niesportowo zachowała się publiczność zgierska wobec piłkarzy Włókniarza. Obległa ona szatnię i dopiero interwencja milicji umożliwiła im powrót do domu.

Przykro jest naprawdę wspominać o tym, że wśród tych, którzy w zajściach brali udział, znaleźli się nawet zawodnicy. Znany lekkoatleta Jama, przy wchodzeniu drużyny Włókniarza do szatni, kopnął jednego z graczy, a piłkarz Unii Gałązka będąc w stanie nietrzeźwym głośno krytykował orzeczenia sędziego, prowokując publiczność.

Jak widać sprawa radomszczańska nie nauczyła publiczności zgierskiej sportowego zachowania się na zawodach. Mamy nadzieję, że WKKF wyciągnie w stosunku do winnych surowe konsekwencje. Chuligaństwo musi być raz na zawsze wytrzebione.

W Konstantynowie Ogniwo (Pabianice) pokonało miejscowego Włókniarza 4:1 (3:0).

W Pabianicach Włókniarz (Zd. Wola) wygrał z Unią (Pab.) 6:2 (3:2).

(A. Wal.)

O puchar Zlotu

Włókniarz — Ogniwo (Kraków) 1:2
Spodzieja zdobywa bramki dla Budowlanych (Chorzów)

Odbyły się dalsze mecze piłkarskie o puchar Zlotu.

W CHORZOWIE Unia zremisowała z Ogniwem (Bytom) 1:1 (0:1). Prowadzenie dla Ogniwa zdobył w 8 min. Buczma, wyrównał w 86 min. — Piotrowski.

Drużyna bytomska była lepsza, jednak nie potrafiła wykorzystać swej przewagi. W Unii wyróżnili się bramkarz Wyrobek oraz Bujak i Bomba. W Ogniwie najlepiej wypadli Buczma, Kępny i Cichoń.

Sędziował Pryk z Krakowa. Widzów 2 tys.

W KRAKOWIE Ogniwo pokonało łódzkiego Włókniarza 2:1 (1:1), zdobywając bramki przez Gołąba i Radonia. Bramkę dla Włókniarza strzelił Kozłowski.

Gra była wyrównana. Najlepszymi zawodnikami w drużynie łódzkiej byli: obrońcy Włodarczyk i Baran, oraz prawoskrzydłowy Kozłowski. W Ogniwie wyróżnili się bramkarz Hymczak i stoper Mazur.

RADLIN. W spotkaniu o puchar Zlotu Budowlani (Chorzów) pokonali Górnika (Radlin) 2:0 (2:0). Zwycięzcy mieli przez cały czas gry dużą przewagę. W drużynie Górników zawiódł atak.

Budowlani nie mieli w swym zespole specjalnie słabych punktów. Najlepszym ich graczem był zdobywca obu bramek Spodzieja.

Poznań—Katowice
Próba sił w zapasach i w boksie

Rozegrane w Nowym Bytomiu spotkanie zapaśnicze między reprezentacją Poznania i Katowic zakończyło się zwycięstwem Poznania 6:2. Punkty dla Poznania zdobyli Stanowski, Szczepaniak, Kauch, Mielczarek, Jankowski i Mąka. Dla Śląska — Palowski i Malcherek.

W Katowicach międzyokręgowy mecz bokserski Poznań — Katowice zakończył się wynikiem remisowym 10:10. Spotkanie stało na słabym poziomie.

Obydwie reprezentacje wystąpiły w rezerwowych składach. Najlepszą walkę stoczyli w wadze lekkiej Rodak z Majewskim. Wygrał bardziej agresywny i rutynowany Rodak.

To była dobra impreza

Rosną młode kadry
Egzamin juniorów i młodzików w lekkoatletyce

Ubiegła niedziela minęła w kraju między innymi pod znakiem lekkoatletycznych mistrzostw juniorów i młodzików.

W Łodzi dwudniowe zawody wykazały dość dobrą formę rezerw lekkoatletycznych.



Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że mamy dobry materiał, z którego w przyszłości wyrośnie nie jeden obiecujący zawodnik i zawodniczka.

Należy podkreślić bardzo dobrą postawę zawodników SKS-ów ze szkoły im. Żeromskiego i Technikum Budowlanego, którzy nawiązali równorzędną walkę i w wielu konkurencjach odnieśli zwycięstwo.

Wyniki uzyskane w biegach są zadowalające, bardzo dobry natomiast jest wynik w skoku w dal (Góra — Spójnia 6.32 m). Natomiast konkurencje techniczne są o wiele słabsze. Dziewczęta w dalszym ciągu stronią na przykład od oszczepu.

Organizacja zawodów sprawna — na boisku stale odbywały się dwie konkurencje i nie było niepotrzebnych przerw. Organizatorom, tzn. Ogniwu, należy się pochwała, a zwłaszcza starszym zawodnikom sekcji lekkoatletycznej, którzy walnie przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia zawodów, pracując ofiarnie dwa dni.

Szkoda, że nie pomyślano o jakichkolwiek nagrodach dla młodych zwycięzców. Otrzymanie chociażby pamiątkowych dyplomów byłoby dla nich dużą zachętą do dalszej pracy nad sobą.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęło Ogniwo — 174 p.. 2) Włókniarz (Ruda) — 162 p., 3) Włókniarz (Łódź) — 114 p., 4) SKS im. Żeromskiego — 108 p., 5) Spójnia — 81 p., 6) Technikum Budowlane — 48 p.

Wyścigi żużlowców
Ogniwo—Stal 26:26
Czekamy na start CWKS

WROCŁAW.—We Wrocławiu żużlowcy CWKS pokonali Spójnię 28:26. Najlepszym zawodnikiem drużyny wojskowych był Krakowiak, a Spójni Kupczyński. Najlepszy czas dnia uzyskał Sałabuń (Spójnia) 1:32.

* * *

ŁÓDŹ. — Rozegrany w Łodzi mecz żużlowy między Ogniwem a Stalą zakończył się wynikiem remisowym 26:26.

Najlepszy czas dnia uzyskał Węgrowski 1.23,2. W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Łodzi zawody żużlowe Ogniwo — CWKS.

* * *

POZNAŃ. — W Rawiczu spotkanie żużlowe między Kolejarzem (Rawicz) i Unią (Leszno) zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem drużyny Kolejarza 29:25. W drużynie Unii wystartował Olejniczak.

Najlepszym zawodnikiem był Glapiak (Unia), który wygrał wszystkie biegi i uzyskał najlepszy czas dnia 1:31,0.

* * *

BYDGOSZCZ. — W Bydgoszczy żużlowcy miejscowej Gwardii pokonali Budowlanych (Warszawa) 39:10. Najlepszy czas dnia uzyskał Bonin (Gwardia) 1:30,4.

II liga piłkarska
Widzew—Gwardia (Białystok) 2:0

GRUPA I

Kolejarz (Bydgoszcz)—Kolejarz (Leszno) 0:1 (0:0); OWKS (Toruń) — Gwardia (Bydgoszcz) 3:0 (1:0); Kolejarz (Gdańsk) — Gwardia (Szczecin) 2:2 (0:2); Stal (Poznań) — Kolejarz (Toruń) 4:4 (2:0); Gwardia (Słupsk) — Stal (Gdańsk) 3:2 (3:2).

GRUPA II

Spójnia (Warszawa) — Lotnik (Warszawa) 1:1 (1:0); Gwardia (Warszawa)— Włókniarz (Radom) 5:0 (3:0); Spójnia (Tomaszów) — Włókniarz (Chodaków) 5:1 (2:0); Widzew — Gwardia (Białystok) 2:0 (1:0).

GRUPA III

Budowlani (Opole) — Górnik (Radzionków) 5:2 (2:2); Górnik (Zabrze) — Stal (Wrocław) 5:1 (3:0); Górnik (Knurów)— Górnik (Wałbrzych) 4:0 (2:0); Stal (Sosnowiec) — Stal (Lipiny) 4:1 (0:1); Stal (Zielona Góra) — Górnik (Bytom) 0:1 (0:0.

GRUPA IV

Budowlani (Przemyśl) — Stal (Nowa Huta) 1:2 (1:2); Gwardia (Kielce) — OWKS (Lublin) 1:1 (1:0); Gwardia (Lublin) — Ogniwo (Częstochowa) 5:2 (1:2); Włókniarz (Chełmek) — Ogniwo (Tarnów) 2:0 (0:0); Włókniarz (Krosno) — Włókniarz (Kraków) 1:1 (0:0).

TABELA II GRUPY

1.	WKS Lotnik (W-wa)	8	11:5	20:11
2.	Gwardia (W-wa)	5	10:0	23:4
3.	Włókniarz (Widzew)	6	9:3	8:6
4.	Stal (Starachowice)	8	7:9	14:12
5.	Kolejarz (Olsztyn)	7	7:7	13:11
6.	Spójnia (W-wa)	7	7:7	10:11
7.	Włókniarz (Chodaków)	8	6:10	14:16
8.	Włókniarz (Radom)	8	6:10	10:21
9.	Spójnia (Tomaszów)	6	4:8	11:13
10.	Gwardia (Białystok)	7	3:11	3:21

W Pradze Czeskiej

Węgry — CSR — Bułgaria
Trójmecz gimnastyczny

W Pradze odbył się trójmecz gimnastyczny CSR — Węgry — Bułgaria (Czechosłowacja wystawiła dwie drużyny).

W konkurencji kobiet zwyciężyły Węgry 457,6 pkt. przed CSR I 443,6, Bułgarią 436,9 i CSR II.

Identyczna kolejność była w konkurencji drużynowej męskiej: 1) Węgry 569,85 pkt., 2) CSR I 568.10 pkt., 3) Bułgaria 557,65, 4) CSR II.

Propagujemy atletykę

Konkurs na plakat
ogłosił WKKF Katowice

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, Sekcja Atletyki, Katowice, w celu umasowienia zapaśnictwa i podnoszenia ciężarów na terenie wsi i miast, ogłasza konkurs otwarty na hasło i plakat propagujący zapaśnictwo i podnoszenie ciężarów o następującej tematyce:

1) zapasy i podnoszenie ciężarów sportem dla mas;
2) zapaśnicy i ciężarowcy w realizacji Planu 6-letniego;
3) zapaśnicy i ciężarowcy w walce o pokój;
4) zapaśnicy i ciężarowcy — pierwsi w pracy i w sporcie.

W konkursie mogą wziąć udział członkowie kół sportowych przejawiający talent graficzny.

Projekty należy nadsyłać: Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, Sekcja Atletyki, Katowice, ul. Warszawska 6, na bristolu o wymiarach 70x90 cm do dnia 25 czerwca 1952 r.

Do projektu należy dołączyć zaklejoną kopertę z podaniem nazwiska, dokładnego adresu, nr książeczki członkowskiej Zrzeszenia oraz wypisać na dole w lewym rogu nazwisko i imię na projekcie plakatu. Prace nadesłane na konkurs będą wystawione. Najlepsze prace zostaną nagrodzone cennymi upominkami, a pozostali uczestnicy konkursu otrzymają pamiątkowe dyplomy.

Graficy zrzeszeni w Polskim Związku Artystów Grafików nie biorą udziału w konkursie.

Mistrzowie szosy
Królak (CWKS) wyprzedził Wrzesińskiego (Kolejarz)

W kilku województwach odbyły się szosowe mistrzostwa kolarskie na dystansie 100 km. Uzyskano następujące wyniki:

W Warszawie tytuł mistrza zdobył Królak (CWKS), uzyskując czas 2.55.30, przed Wrzesińskim (Kolejarz) i Klabińskim (Gwardia).

W Katowicach zwycięstwo odniósł Pera (Gwardia) 2.53.52. Drugim był Sztandke (Gwardia), a następnie Nowoczek (Unia), Kuś (Górnik) i Chwiendacz (Górnik).

W Krakowie mistrzem został Wandor (Włókniarz) 2.54.55, przed Melą (OWKS) i Wiśniewskim (Włókniarz).

W Poznaniu niespodziewane zwycięstwo przypadło Kucińskiemu (Gwardia) w czasie 2.49.17, przed Bartkowiakiem (Unia).

We Wrocławiu pierwsze miejsce zajął Jamroz (Gwardia) 2.54.54.

W Kielcach mistrzem został Cwil (Spójnia). Czas zwycięzcy jest b. słaby 3:23.56.

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a. tel 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesieczna zł 4,50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Zwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g